Wydanie poranne.
Nr. 395. Czwartek 3 grudnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zdobycie Belgradu.

80.000 jeńców rosyjskich. — Bomby w Przemyślu.

Zdobycie Belgradu.

Wiedeń, 3 grudnia.

Wojska austryacko-węgierskie zajęły Belgrad. Wskutek tego w Wiedniu zapanowała ogromna radość i entuzyazm. Ludność miasta Wiednia urządza pochody manifestacyjne i wznosi okrzyki na cześć cesarza i walecznych wojsk.

We wszystkich wiedeńskich kościołach mają odbyć się nabożeństwa dziękczynne przy odgłosie dzwonów, a wszystkie budynki tak prywatne jak i rządowe mają być udekorowane flagami o barwach narodowych.

(Szczegółów o zdobyciu Belgradu jeszcze nie posiadamy; prawdopodobnie został zdobyty nie od strony Dunaju, lecz od strony południowej, zapewne przez ten oddział armii austro-węgierskiej, który przy ogólnym ruchu na południe ku Waljewu oddzielił się od armii głównej, skierował się na wschód, zdobył Obrenovac i rozpoczął operacye pod Belgradem. Równocześnie prowadzono bombardowanie od strony rzeki).

Wiedeń, 3 grudnia.

Jego Cesarska Mość otrzymał od komendanta V. armii następującą depeszę hołdowniczą:

„Głęboko uszczęśliwiony proszę Waszą Cesarską Mość w **dniu 66-tej rocznicy pełnego chwały panowania** Waszej Cesarskiej Mości przyjąć pełne największej czci gratulacye V-tej armii oraz zezwolić na złożenie do stóp tronu najuniżeńszego doniesienia, że **miasto Belgrad dziś przez wojska V-tej armii zostało zajęte.**

Frank.

Na Węgrzech.

Budapeszt, 3 grudnia.

Burmistrz Barczi ogłasza następujące obwieszczenie: „Burmistrz stolicy donosi publiczności, że Belgrad padł. Urządzono spisek przeciwko nam, urządzono zamach na naszą egzystencyę, i prawa, zamordowano spadkobiercę tronu naszego. Nasi waleczni żołnierze obecnie udowadniają, że nie można nas bezkarnie znieważyć. Z pomocą boską wywiesili oni zwycięskie sztandary swe w głównem gnieździe spisku. Niech więc także nasze sztandary powieją i niech nasze okna będą oświetlone, niech dzwony dzwonią, dadzą wyraz naszej wielkiej radości, dumie i zaufaniu!"

Wiadomość o upadku Belgradu, która się po południu w lot rozeszła po mieście, wywołała wszędzie wielką radość. We wszystkich budynkach publicznych i prywatnych wywieszono chorągwie. Wieczór uderzyły wszystkie dzwony, a większą część domów iluminowano. Po ulicach przesuwały się ogromne tłumy ludności, urządzając manifestacye patryotyczne. Z wielu miejscowości na prowincyi nadchodzą wiadomości o wielkich manifestacyach.

W Styryi.

Grac, 3 grudnia.

Wiadomość o zajęciu Belgradu wywołała tutaj wielkie manifestacye. Dzwony kościelne zadzwoniły, z góry zamkowej oddano strzały moździerzowe. Wszystkie domy udekorowano. Wieczorem odbyła się iluminacya. Wielki tłum ludności urządził korowód z pochodniami i śpiewając pieśni patryotyczne przeciągał ulicami miasta. Do cesarza wysłano telegram gratulacyjny i hołdowniczy.

Sytuacya ogólna.

Ogólna sytuacya wojenna jest oczywiście nierozstrzygniętą i niejasną.

Jeśli weźmiemy dwie grupy walczących mocarstw — dwuprzymierze (z Turcyą) z jednej oraz trójporozumienie (z Belgią, Serbią i Japonią) z drugiej strony — i przyjrzymy się dotychczasowym zdobyczom obu stron, pokaże się, że wprawdzie trójporozumienie (tzn. Rosya) zajęło znaczną część Galicyi, zato dwuprzymierze osiągnęło rezultaty niemniej pokaźne (z czysto militarnego punktu widzenia). Rozbicie Serbii i zajęcie znacznej części jej terenu; zajęcie całej (prawie) Belgii, zajęcie do 10 departamentów Francyi, i części Królestwa. Setki tysięcy jeńców, to wszystko zdobycze ogromne.

Sytuacya — powtarzamy — jest jednak niejasną, i widoki pokoju na razie są nieznane. Pozwolimy tylko sobie raz jeszcze wskazać na prąd w Niemczech, podkreślony już tam przez znanego socyalistę Bernsteina. Ten ostatni wśląd za amerykańskiem pismem „Sun" konstatuje, że nienawiść w Niemczech względem Rosyi maleje, zaś prąd antyangielski bierze górę. B. naturalnie ubolewa nad tem zjawiskiem i nawet próbuje stawić pytanie, czy te nowe okoliczności nie powinny spowodować pewnej zmiany stanowiska niemieckiej socyalnej demokracyi względem wojny. Socyalistom bowiem zależy w pierwszym rzędzie na zgnębieniu despotycznego caratu, a nie kulturalnych państw zachodnich.

Posłowie jednak socyalistyczni W. Heine i David w odpowiedzi Bernsteinowi zaznaczyli, że zwycięstwo (nad Niemcami) Anglii i Francyi oznaczałoby zarazem zwycięstwo Rosyi, wobec czego wojnę na Zachodzie należy prowadzić z całą energią.

W każdym razie ten nowy prąd jest ciekawy i zapewne jest w związku z tym (między innymi) faktem, że Rosyanie ani rusz nie mogą wykonać swej wyprawy na Berlin; zresztą nie są ekonomicznie tak dalece rywalami Niemiec jak władczyni mórz i kolonij przemysłowa Anglia.

Przyjrzyjmy się teraz sytuacyi na terenach poszczególnych.

Na Kaukazie Turcy zwycięsko odparli ofenzywę rosyjską (pod Köpriköj, nad Araksem itd.) Obecnie operują już na rosyjskim terenie w pobliżu Batumu, portu na Czarnem morzu. Jednocześnie wkroczyli do Persyi, pragnąc „świętą wojnę" wnieść w granice także tego państwa.

Zdaniem jednak generała Minarellego Fitz Geralda („Neue Freie Presse") w najbliższym okresie czasu wielkich operacyj na kaukazkim terenie nie będzie skutkiem utrudnionej komunikacyi dla Turków, trudnych przejść górskich itd. Należy wątpić, by walki na Kaukazie mogły większy wpływ wywrzeć na układ wojenny w Europie.

Nad **Suezem** stoją już Turcy, którzy docierają do kanału. Łatwo zrozumieć, jakie kolosalne znaczenie ma Suez dla Anglików (komunikacya z Indyami itd.). Wobec tego Anglicy używają wielkich wysiłków, by należycie zorganizować obronę kanału. Mają tam korpus ekspedycyjny (6 tys.), wojsko miejscowe (20 tys.), oprócz tego zapewne sprowadzili wojsko z garnizonów śródziemnomorskich i z Indyj. Razem można oszacować siły angielskie nad Suezem na 50.000 ludzi. Przytem Anglicy i Francuzi mają oczywiście bezwzględną przewagę na morzu Śródziemnem i Czerwonem. Jednak zważywszy, że obok tureckich sił ze wschodu nadciągają z zachodu Senussi, a w samym kraju powstał także ruch przeciwko Anglii, — przyjdziemy do wniosku, że tu sytuacya dla Anglii układa się nie bardzo pomyślnie.

Na froncie **francuskim** panuje spokój chwilowy. Powszechnie oczekują wielkiego ataku Niemców, którzy pono nagromadzili wielkie siły.

„Daily Mail" twierdzi, iż Niemcy zamierzają niebawem uderzyć na Calais i są przekonani, iż w pierwszych dniach b. m. staną u tej mety.

Z Essen — z fabryki Kruppa — wyprawiono na plac boju 80 moździerzy. Pionierzy niemieccy

w znacznej liczbie ściągani są z Liege do Dixmuiden wraz z mnóstwem przęseł mostowych i innych materyałów celem utorowania komunikacyi przez okolice, objęte zalewem.

W Serbii dalej trwa zwycięska ofenzywa austryacka. Zdobycie Suvoboru i wkroczenie do doliny Morawy (ostatnio — zdobycie Belgradu) jeszcze raz stwierdzają wielki pogrom Serbii.

W Królestwie i Galicyi sytuacya jest stałym czytelnikom „Naprzodu“ dobrze znaną. Rosyjska ofenzywa — na razie przynajmniej — znowu się złamała i zjednoczonym wysiłkom sprzymierzonych armij, skierowanym przedewszystkiem na niedopuszczenie Rosyan do Niemiec, udało się cel osiągnąć. Austryackie wojska solidarnie współdziałały z niemieckimi, zrzekając się — jak podnosi major Morath — celów odrębnych. Na Karpatach i w zachodniej Galicyi pod Krakowem walki trwają.

pisywał liczne artykuły w serbskich i niemieckich pismach socyalistycznych. Jak wiadomo, Tuczowicz w swoim czasie ostro zaprotestował przeciwko polityce tych klik serbskich, które spowodowały wojnę.

Brał udział w ostatnich wojnach przeciwko Turcyi i Bułgaryi. Był inicyatorem konferencyi socyalno-demokratycznych partyj na Bałkanie oraz hasła federacyjnej republiki narodów bałkańskich.

Wojna z Rosyą.

Wiedeń, 3 grudnia.

Spokój.

Urzędowo ogłaszają 2 grudnia w południe:

Spokój na naszym froncie w Galicyi zachodniej i w Królestwie Polskiem trwał ogółem wziąwszy także wczoraj.

W Królestwie.

Ubiegłej nocy odparto atak rosyjski na północny zachód od Wolbromia. Walki w obrębie na zachód od Noworadomska i pod Łodzią rozwijają się pomyślnie.

Bomby w Przemyślu.

Pod Przemyślem Rosyanie pod wrażeniem ostatniej wycieczki zachowali się biernie. Kilku nieprzyjacielskich lotników rzuciło z góry bomby, ale bezskutecznie.

W Karpatach.

Operacye w Karpatach nie są jeszcze ukończone.

Nastrój w armii.

Wiadomość o wkroczeniu naszych wojsk do Belgradu, wywołała na północnym terenie wojny nieopisaną radość.

Zastępca szefa sztabu generalnego *v. Hoefer*, generał-major.

Razem 80.000 jeńców rosyjskich.

Berlin, 3 grudnia.

Wielka kwatera donosi:

W północnej Polsce walki biorą normalny obrót. W południowej Polsce nieprzyjacielskie ataki zostały odparte.

Wielka kwatera donosi:

Wiadomości prasy zagranicznej, jakoby w podanej przez nas liczbie 40.000 jeńców rosyjskich, zawierało się także 23.000 jeńców, pojmanych pod Kutnem, są nieprawdziwe. Wschodnia armia pojmała w walkach pod Kutnem, Łodzią i Łowiczem od 11-go listopada do 1-go grudnia przeszło 80.000 nieranionych Rosyan.

Sytuacya w Królestwie.

Berlin, 3 grudnia.

„National Ztg.“ pisze, nawiązując do artykułu „Temps“ z 29 z. m. o „bankructwie“ strategii niemieckiej co następuje: „Ostatnie wiadomości niemieckiego sztabu generalnego, podróż cesarza na wschodni plac wojny, są bardzo ważnymi oznakami, że bitwa na wschodzie wcale jeszcze nie jest rozstrzygnięta, że jednak **decyzya ta jest bliską**, i że Niemcy wszystko czynią, by zdobyć zwycięstwo. Sprawozdania „Temps“ i „New York Herald“ są więc conajmniej przedwczesnemi. Że Rosyanie wygrywają teraz swoją ostanią kartę, to wynika z doniesienia, że 8 klas pospolitego ruszenia tzw. obrony państwowej zostało powołanych. W wielkim rezerwoarze ludzkim Rosyi widać więc już dno“.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 3 grudnia.

Wielka kwatera donosi: Na zachodzie odparto mniejsze ataki nieprzyjaciela. W lesie Argońskim wirtemberski pułk piechoty nr 120 cesarza Wilhelma zajął pewien silny punkt oparcia. Przytem pojmano dwóch oficerów i 200 żołnierzy.

Odwrót Serbów.

Wiedeń, 3 grudnia.

Z południowego terenu wojny donoszą urzędowo: Ponieważ nieprzyjaciel znajduje się w odwrocie, wczoraj nie było żadnych większych walk. Wysunięte naprzód oddziały wywiadowcze napotkały na nieprzyjacielskie tylne straże i pojmały kilkuset jeńców.

W parlamencie niemieckim.

Berlin, 3 grudnia.

Rozpoczęły się obrady niemieckiej rady państwa. Część posłów zjawiła się w mundurach polowych. Miejsce socyalisty Franka ozdobione wawrzynami.

Kanclerz Bethman Hollweg, który zjawił się także w mundurze polowym, w swem przemówieniu, rekapitulując wypadki wojenne, rozpatruje **kwestyę odpowiedzialności za tę wojnę** i stwierdza, że zewnętrzną odpowiedzialność ponoszą wszyscy ci mężowie **Rosyi**, którzy przygotowali i przeforsowali mobilizacyę, wewnętrzną zaś odpowiedzialność ponosi **rząd angielski**.

Gabinet londyński mógł wojnę udaremnić, gdyby był niedwuznacznie w Petersburgu oświadczył, że Anglia nie ma zamiaru dopuścić, by konflikt austro-serbski zamienił się w wojnę kontynentalną mocarstw. To byłoby także Francyę zmusiło do energicznego powstrzymania Rosyi, a wiedy nasza akcya pośrednicząca między Wiedniem a Berlinem byłaby doprowadziła do uchylenia wojny. Ale Anglia tego nie uczyniła, chociaż znała machinacye **grupy nieodpowiedzialnej, ale potężnej w otoczeniu cara.**

Następnie omawia zarzut co do naruszenia neutralności belgijskiej przez Niemcy i stwierdza na podstawie dokumentów, że winną temu była znowu Anglia, która chciała mieć pretekst do wmięszania się w wojnę.

Serbscy socyaliści na wojnie.

Wiedeń, 3 grudnia.

Jak donosi „Arbeiter Ztg“, w bitwie pod Lazarevacem padł jeden z przywódców serbskiej socyalnej demokracyi tow. Tuczowicz. Przez 5 lat redagował naukowy organ partyi „Borba“,

Podróż bułgarskiego prezydenta ministrów do Berlina.

Bukareszt, 3 grudnia.

„Vittorul“ donosi, iż prezydent gabinetu bułgarskiego Radosławow, przejeżdżał przez Bukareszt. Na dworcu krótko konferował z posłem bułgarskim w Bukareszcie, poczem udał się w dalszą podróż do Berlina. (O ile ta wiadomość jest ścisłą — świadczyłaby o stanowczem przechylaniu się Bułgaryi w obecnym okresie ku oryentacyi austryacko-niemieckiej *red. „Nap.“*).

Kronika wojenna.

Rotterdam, 3 grudnia.

„N. Rott. Courant“ donosi z Oosburga: Ostrzeliwanie wybrzeży belgijskich, które trwało przez cały dzień, zapewno skierowane jest przeciw Ostendzie, skąd widać flotę angielską na morzu.

Londyn, 3 grudnia.

Korespondent dla marynarki w „Timesie“ pisze: W pierwszych czterech miesiącach wojny zniszczyły niemieckie łodzie podwodne **7 angielskich okrętów wojennych** i 4 okręty handlowe. Zostały zniszczone strzałami armatnimi **3 okręty wojenne** i 50 okrętów handlowych.

Medyolan, 3 grudnia.

Podług nadeszłych tu wiadomości **„Riecz“** petersburska została zawieszona na nieograniczony czas za artykuł o położeniu na Kaukazie. Zawieszenie umiarkowanego dziennika rosyjskich kadetów najlepiej świadczy o „liberalnych“ tendencyach rosyjskiego rządu.

KRONIKA.

Wieść o zdobyciu Belgradu wczoraj wieczór lotem błyskawicy rozeszła się po mieście, budząc wszędzie radosny nastrój. Wydaliśmy nadzwyczajny numer naszego dziennika, który był rozchwytywany na ulicach.

Krowy miasta Krakowa. Piszą nam z miasta: Pod tytułem „Sprzedaż mleka w miejskich mleczarniach“ pojawił się w jednym z dzienników artykuł, w którym żali się autor, że mimo „kartki z magistratu na mleko“ musi czekać w mleczarni i zaraz nie jest obsłużony.

Nie wiedział autor, w jakiem dziwnem świetle postawi taką notatką wydział aprowizacyjny. Posłuchajmy:

Gazety pisały, że mleko miejskie będzie dla mniej zamożnych. Magistrat tydzień przed 1szym przygotował listę tych osób, które się zgłosiły, a po legitymacye kazano przyjść przed 1-szym. Także na drzwiach biura aprowizacyjnego, drzwi nr 5 wywieszono kartkę z napisem: „Legitymacye na mleko wydawane będą od 1 do 4 grudnia. Tymczasem zgłaszającym się do biura dnia 30 listopada mówił pewien urzędnik, że cała sprawa w zawieszeniu. Tesame osoby przybyły znów dnia 1 grudnia (by się do karty na drzwiach zastosować), ale ten sam urzędnik oświadczył, że kart nie będzie się wydawać, chyba za 2 tygodnie. Równocześnie zdarto ogłoszenie z drzwi a dano nowe: „Legitymacyj na mleko nie wydaje się“.

Kiedyż więc ów autor i inni szczęśliwcy otrzymali „karty na mleko?“

Choinka dla żołnierzy. W czwartek dnia 3 grudnia r. b. odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w sali klubowej magistratu (gmach główny II piętro) posiedzenie komitetu urządzającego choinkę dla chorych, względnie rannych żołnierzy, w szpitalach twierdzy pomieszczonych.

Kazimierz Pretsch, legionista, prosi o wiadomość o rodzinie i ojcu swym Ryszardzie, starszym rewidencie dyrekcyi kolei państwowej ze Lwowa, pod adresem: K. Pretsch, Landwehr Reserve Spital B. Pawilon XVI, Sala I B. Kremsier, Morawa.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).